



SPECTATOR - WIĘCEJ NIŻ KINO

Przedstawia film:

REALITY

TYTUŁ ORYGINALNY: *Réalité*



PREMIERA: 7 sierpień 2015

SPECTATOR MACIEJ POZNEROWICZ

Ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 17 B lok. 22, 01-595 Warszawa

PR: joanna@spectator.com.pl DYSTRYBUCJA/MARKETING: dominika@spectator.com.pl

www.spectator.com.pl

REALITY

Produkcja: Francja, Belgia, Stany Zjednoczone

Czas : 95 min.



TWÓRCY

Reżyseria: Quentin Dupieux (*Złe gliny, Mordercza opona, Wrong*)

Scenariusz: Quentin Dupieux

Produkcja: Realitism Films

(*Lagerfeld od podszewki, Mordercza opona, Wrong, Złe gliny*)

Muzyka: Philip Glass (*Music with Changing Parts, 1971*)

OBSADA

Alain Chabat: Jason Tantra (*Blue Indigo, Asterix i Obelix 2, Układ idealny*)

Jonathan Lambert: Bob Marsha (*L'amour dure trois ans – Miłość trwa trzy lata*)

Élodie Bouchez: Alice Tantra (*Happy Few, Wyśnione życie aniołów*)

Kyla Kennedy: Reality

John Glover: Zog (*Żona idealna – serial tv, Batman i Robin*)

Eric Wareheim: Henri (znany z duetu komediowego Tim i Eric)

Jon Heder: Dennis (*Napoleon Wybuchowiec, Ostrza chwały*)

SPECTATOR MACIEJ POZNEROWICZ

Ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 17 B lok. 22, 01-595 Warszawa

PR: joanna@spectator.com.pl DYSTRYBUCJA/MARKETING: dominika@spectator.com.pl

www.spectator.com.pl

FESTIWALE

2015

Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Rotterdamie

New York Rendez-vous with French Cinema

Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Stambule

CPH : PIX w Kopenhadze: sekcja „LONE STARS”

2014

Festiwal Filmowy w Wenecji: nominacja: Najlepszy Film w sekcji Nowe Horyzonty

Bienne French Film Festival w Szwajcarii

Festiwal Nowego Kina w Montrealu: sekcja „Temps Zero”

**Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Katalonii: nagroda: José Luis Guarner Critic's Award dla
Najlepszego Filmu**

Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Tokio: sekcja „World Focus”

Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Ghent: nagroda: Youth Jury Award - Special Mention

Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Ghent: nominacja: Grand Prix dla Najlepszego Filmu

Festiwal Filmów Fantastycznych Trieste

AFI Fest w Stanach Zjednoczonych

Festiwal Filmowy Mosaico we Włoszech

Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Sztokholmie: sekcja „Twilight Zone”

SPECTATOR MACIEJ POZNEROWICZ

Ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 17 B lok. 22, 01-595 Warszawa

PR: joanna@spectator.com.pl DYSTRYBUCJA/MARKETING: dominika@spectator.com.pl

www.spectator.com.pl



O FILMIE

Jason, spokojny kamerzysta, marzy o wyreżyrowaniu swojego pierwszego filmu – horroru. Bob Marshal, zamożny producent, zgadza się sfinansować to dzieło pod jednym warunkiem: Jason w ciągu 48 godzin musi odnaleźć najdoskonalszy krzyk w historii kina... W czasie poszukiwań Jason zaczyna się gubić w koszmarach.

RECENZJE Z ZAGRANICY

„Reality” – pełna absurdu komedia, opowieść o snach i koszmarach rodem z filmów.”

Ben Kenigsberg, The New York Times, 20.04.2015

Trudności w odczytaniu znaczenia arealistycznego filmu Quintina Dupieux (*Mordercza opona, Wrong*) zaczynają się już w momencie pojawienia się tytułu. Reality to bowiem tak naprawdę imię dziewczyny (Kyla Kenedy), która znajduje niebieską kasetę wideo w brzuchu świni, którą zastrzelił jej ojciec. Fakt, że świnia mogła zjeść taśmę – a nawet fakt, że wideo jest wciąż w użyciu – w tym komicznym dziele wydaje się mieć sens. Dla Dupieux granica pomiędzy snami

SPECTATOR MACIEJ POZNEROWICZ

Ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 17 B lok. 22, 01-595 Warszawa

PR: joanna@spectator.com.pl DYSTRYBUCJA/MARKETING: dominika@spectator.com.pl

www.spectator.com.pl

a rzeczywistością jest płynna, często posługuje się on techniką „film w filmie”, a realność w takim razie może być po prostu kolejną fabułą.

Jason Tantra (Alain Chabat) – kamerzysta w programie kulinarnym, w którym prowadzący ubrany jest w kostium szczura (Jon Heder) – dostaje zielone światło na nakręcenie horroru. Jedynym warunkiem producenta (Jonathan Lambers) jest, żeby Jason stworzył przerażające charczenie, za które film zostanie nagrodzony Oscarem. Dziewczyna o imieniu Reality gra w innym filmie tego samego producenta. Pozwala to Dupieux na zapętlanie akcji raz za razem.

Najbardziej zabawne sceny to te, w których Jasona mami wizja zdobycia nieistniejącej nagrody. W scenie wręczania Oscara występują Roxane Mesquida i Michel Hazanavicius, reżyser „Artysty”. W pewnym momencie Jason odkrywa, że film, którego jeszcze nie zrobił, już istnieje. Zaczyna on wtedy błagać publiczność, żeby nie oglądała tego dzieła.

Każda luka w fabule coraz bardziej przeszkadza w łączeniu faktów w logiczną całość. Film zamiast tego czerpie siłę z dowcipu i wizualnego rozmachu. „Reality” jest zabawniejszym dziełem niż „Mordercza opona”, widzowie śmieją się nie tylko w myślach.

„Reality” Quentina Dupieux namiesza wam w głowach.”

Kaleem Aftab, Indiewire, 12.09.2014

Quentin Dupieux wydaje się błądzić po zakamarkach czasu. Jego najnowszy film, „Reality”, wygląda na nakręcony w 1974 roku i dopiero teraz wydobyty w jakiegoś paryskiego skarbcza kinematografii.

Nie jest to przypadek. „Reality”, podobnie jak komediowy horror „Mordercza opona”, to odważny hołd dla filmów klasy B – w szczególności tych opartych na absurdalnym pomysłem, odrobinie science fiction i przesadnym aktorstwie.

Film składa się z kilku wątków, które ostatecznie łączą się jak elementy skomplikowanego orgiami. Rezultatem jest niezwykle finał.

Młoda dziewczyna o imieniu Reality (Kyla Kenedy) widzi, jak jej ojciec, który jest myśliwym, rozcina brzuch zabitej świni. Pośród wnętrzości dostrzega kasetę wideo (kto je jeszcze

SPECTATOR MACIEJ POZNEROWICZ

Ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 17 B lok. 22, 01-595 Warszawa

PR: joanna@spectator.com.pl DYSTRYBUCCJA/MARKETING: dominika@spectator.com.pl

www.spectator.com.pl

pamięta...). Wyobraża sobie, że przedmiot kryje w sobie tajemnicę. Jej zwariowani rodzice są natomiast przekonani, że ich córka konfabuluje.

Jon Heder („Napoleon Wybuchowiec”) gra Denisa, prezentera telewizyjnego programu kulinarnego, który ubrany jest w kostium szczura. Dlaczego? Jak z pewnością zgadną fani „Morderczej opony”, bez powodu. Denis nie może się skupić, bo czuje swędzenie, które według niego powoduje wykwit skórny. Jego doktor oraz całe otoczenie uważają natomiast, że jest to problem jego wyobraźni.

Kamerzysta Jason (Alain Chabat), który również pracuje przy programie kulinarnym, chce obsadzić Denisa w planowanym filmie. Dzieło o tytule „Fale” opowiada o dekoracjach filmowych, które mordują ludzi. Dlaczego? Ponieważ telewizja ogłupia. Dupieux umieścił akcję swojego obrazu w czasach kaset wideo, czym sugeruje, że świat nie zmienił się od czasu „Twarzy w tłumie” czy „Sieci” – filmów, które krytkowały media.

Jonathan Lambert („Steak”) ponownie gra u Dupieux, tym razem producenta Boba, którego biuro wygląda, jakby było stworzone przez projektantów „Zabriskie Point”. Bob zgadza się sfinansować „Fale”, jeśli Jasonowi uda się stworzyć charczenie godne Oscara – odgłos pojawi, gdy dekoracje będą mordowały ludzi. Reżyser ma 48 godzin, żeby tego dokonać, co wydaje się niemożliwością, ale nie powstrzymuje go przez próbowaniem. W epizodach widzimy Erica Warehama („Tim i Eric”) oraz Johna Glovera, który gra genialnego reżysera, być może wyolbrzymioną wersję samego Dupieux. Zresztą z pewnością zasługuje on na pochwałę: to dzięki niemu wątki łączą się płynnie, a humor jest pokazany w mistrzowski sposób.

Pomysł łączenia rzeczywistości i fikcji w ramach filmu nie jest nowy, nawet na ostatnim festiwalu w Wenecji były dla takie dzieła („Birdman” i „The Humbling”), a niewiele wcześniej w Cannes można było zobaczyć „Sils Maria”. Siła obrazu Dupieux polega na tym, że widzowie wychodzą z seansu zdezorientowani, zadziwieni, niepewni. W tym filmie po prostu nie wiadomo, co jest faktem, a co fikcją, granica jest płynna i bez przerwy się przesuwająca. Francuski reżyser w taki sposób połączył wątki, że postaci realne spotykają się w kreacjach sennymi, a osoby, które wydawały się częścią rzeczywistości, po jakimś czasie okazują się postaciami z filmu. Nie wiecie, o co chodzi? Tego właśnie pragnie Dupieux. Tym, którzy chcą się bawić, film oferuje niespodzianki i ekscytujące doświadczenia.

SPECTATOR MACIEJ POZNEROWICZ

Ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 17 B lok. 22, 01-595 Warszawa

PR: joanna@spectator.com.pl DYSTRYBUCJA/MARKETING: dominika@spectator.com.pl

www.spectator.com.pl

Film bardziej niż sugeruje inspiracje reżysera „Zakochanym bez pamięci”, w szczególności w sposobie, w jaki łączą się sny i rzeczywistość. Michel Gondry i Dupieux mają ze sobą dużo wspólnego: dla obu medium filmowe jest zabawką, przy pomocy której docierają do granic szaleństwa. Różnią się jednak estetycznie, choć obu nie brakuje pewności siebie.

W przypadku niektórych żartów konieczna okazuje się znajomość poprzednich filmów Dupieux. Przykładem może być kino, w którym wyświetlane są „Fale”, „Mordercza opona” i „Wondrous state”. Także znajomość innych filmów jest przydatna. Na przykład gdy Chabat zdaje sobie sprawę, że ktoś zrobił już film, który on dopiero chciał nakręcić, przypomina nam się obraz Matteo Garrone „Reality”, pokazywany w Cannes dwa lata temu. Bez względu na to wszystko dzieło Dupieux jest nowatorskie, zabawne i idiosynkratyczne – bo temat nierealności rzeczywistości jest niezwykle bogaty.

Reżyser Quentin Dupieux o filmie:

(Wypowiedź dla Cahiers du Cinéma, styczeń 2013)

Trzy lata temu reżyserowałem „Morderczą oponę” mój drugi film pełnometrażowy film, w którym główną rolę zagrała opona samochodowa. Podobał mi się pomysł zastąpienia aktora animowanym obiektem, którym łatwiej dyrygować i który nie ma wymagań typowych dla gwiazdy. Niestety, opona okazała się również aktorsko mało wnosząca do fabuły i niezbyt przyjemna w kontaktach na planie. Dlatego przy następnym filmie „Wrong” powróciłem do ludzkich aktorów i od tego czasu uwielbiam z nimi pracować.

W 2012 roku nakręciłem dwa filmy w Los Angeles (dzięki Gregory'emu Bernardowi i Realitism Films). Pierwszy z nich to „Złe gliny”. Film jest pełen brudu, głupoty i prostactwa. Drugim jest „Reality” - wypełniony czystością, mądrością i skomplikowanymi relacjami. Obecnie montuję oba obrazy, są to moje dwa najlepsze dzieła.

SPECTATOR MACIEJ POZNEROWICZ

Ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 17 B lok. 22, 01-595 Warszawa

PR: joanna@spectator.com.pl DYSTRYBUCJA/MARKETING: dominika@spectator.com.pl

www.spectator.com.pl

ALAIN CHABAT



Chciałem zrobić film z Alainem Chabatem już od jakiegoś czasu. Kilka razy nie doszło do współpracy z głupich powodów, takich jak alkohol lub brak czasu. Chabat nadaje na moich falach: bardzo podobał mi się w serialu „Les Nuls”. Z przyjemnością reżyserowałem go i patrzyłem jak coraz bardziej identyfikuje się z moim tekstem. Czułem się jak fan kung fu, który próbuje nauczyć Bruce'a Lee nowych ciosów. Sama przyjemność!

JONATHAN LAMBERT



Uwielbiam jego kreację w filmie „Steak”, więc marzyłem, żeby znów z nim pracować. Znamy się na tyle dobrze, że reżyseruję go przy pomocy krótkich zdań: „Zagraj to jak Balladur” albo

SPECTATOR MACIEJ POZNEROWICZ

Ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 17 B lok. 22, 01-595 Warszawa

PR: joanna@spectator.com.pl DYSTRYBUCCJA/MARKETING: dominika@spectator.com.pl

www.spectator.com.pl

„trochę mniej ruchu” lub „przypominasz za bardzo Ruguiera”. Wspaniale było zobaczyć go u boku Chabata, nigdy nie pracowali wcześniej razem, stworzyli niesamowity duet.

JON HEDER



Heder ma w sobie coś mistycznego. Zagrał w dwóch najśmieszniejszych amerykańskich filmach pierwszej dekady po 2000 roku („Napoleon Wybuchowiec” i „Ostrza chwały”). Zagrał w moim filmie jak prawdziwy szaleniec, choć nie przypominam sobie żadnych anegdot z jego udziałem. Postać, którą odtwarzał, cierpi na urojoną egzemę i drapie się nerwowo w każdej scenie.

ÉLODIE BOUCHEZ W REALITY



SPECTATOR MACIEJ POZNEROWICZ

Ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 17 B lok. 22, 01-595 Warszawa

PR: joanna@spectator.com.pl DYSTRYBUCJA/MARKETING: dominika@spectator.com.pl

www.spectator.com.pl

Élodie zazwyczaj gra w gatunku filmowym, którego w ogóle nie znam, dlatego nie myślałem o współpracy z nią. Jednak już po 10 minutach poczuła duch mojego filmu i wiedziała, jak grać... Ja też poczułem, że doskonale ją rozumiem.

Reżyser: Quentin Dupieux

Dupieux jest reżyserem i muzykiem techno z Paryża, na planie jest nazywany "Mr. Ozio". Jego filmografia nie jest może szczególnie bogata, ale filmy, które zrobił, sprawiły, że jest szeroko znany jako badacz światów dziwnych i skomplikowanych.

Gdy miał 12 lat, zaczął się interesować fotografią, w ten sposób rozpoczęła się jego przygoda ze światem sztuki. Gdy był nastolatkiem, rozwijał swój talent muzyczny, co sprawiło, że w końcu miał okazję sprawdzić się jako reżyser. Jego ojciec był w tym czasie sprzedawcą samochodów, a auto kupił od niego Laurent Garnier, muzyk z FCom. Wtedy pojawiła się szansa Quentina. Garnier, po zobaczeniu prac nastolatka, pozwolił mu w 1997 roku wyreżyserować teledysk do piosenki Flashback.

Dupieux pracował następnie przy wielu klipach, a w końcu udało mu się nakręcić pierwszy film – Steak. Jednak tak naprawdę do wielkiego świata kinematografii dostał się po zrobieniu „Morderczej opony”, która miała premierę 15 maja 2010 i zebrała pozytywne opinie. Film został dobrze oceniony na licznych festiwalach, ale nie był popularny wśród publiczności. Mimo wszystko wiele osób było oczarowanych fantasmagoryczną akcją obrazu, w którym nie zabrakło również elementów komediowych. Sprawilo to, że Dupieux mógł robić kolejne filmy i ugruntował swoją pozycję jako reżyser.

Reżyserskie znaki szczególne: Elementy surrealistyczne

Niewątpliwie Dupieux jest najbardziej znany z tego, że tworzy niezwykle światy, zamieszkiwane przez dziwne postaci. We wspomnianej wcześniej „Morderczej oponie” mamy próbkę tego, w jaki sposób pracuje umysł tego reżysera. Najprościej można podsumować jego metodę słowami: nic nie ma sensu. Każdą scenę wypełnia on dialogami i scenerią, które nadają jego filmom atmosferę przypominającą stan snu. Tak było przez całą jego karierę, w związku z czym jakości te stały się jego reżyserskimi znakami szczególnymi,

SPECTATOR MACIEJ POZNEROWICZ

Ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 17 B lok. 22, 01-595 Warszawa

PR: joanna@spectator.com.pl DYSTRYBUCJA/MARKETING: dominika@spectator.com.pl

www.spectator.com.pl

wyróżniającymi go spośród innych twórców. Na przykład filmie „Wrong” jest scena w budynku biurowym, w której krople deszczu przeciekają przez sufit. Bohaterowie rozmawiają, podejmują decyzje, ale w ogóle nie reagują na ciekącą wodę, wydają się jej nie zauważać. Wielu współczesnych reżyserów komedii próbowało tworzyć tego rodzaju obrazy, łączące realizm z niezwykłością, ale zazwyczaj nie osiągali oni tak dobrych rezultatów jak Dupieux.

Minimalistyczna fabuła

Nie jest łatwo zrobić taki film. Quentin tworzy obrazy z niewielką ilością zdarzeń lub w ogóle pozbawione fabuły, zamiast tego ogniskuje akcję wokół aspektów komediowych. W przeszłości krytycy nie wiedzieli, co o tym sądzić, ale obecnie są tacy, którzy cenią tę umiejętność angażowania widza w nielinearne opowieści. Również tutaj przełomowy okazał się najlepszy film Dupieux – „Mordercza opona”. Główny bohater, opona o imieniu Robert, ma tylko jeden cel: wysadzić wszystko w powietrze. Z kolei w „Wrong” wątki poboczne wspierają główną historię, której tematem jest mężczyzna próbujący odnaleźć swojego zwierzaka. Fabuły te stały się dla Dupieux pretekstami do wykorzystania niepojętej wyobraźni.

Tajne organizacje

Osią każdego filmu jest przeszkoda, którą trzeba pokonać. W celu umocowania minimalistycznej fabuły Dupieux wprowadza do filmów pewnego rodzaju organizacje, których istnienie często jest tylko sugerowane. Mogą to być złodzieje zwierząt domowych, a mogą być widzowie, których fascynuje oglądanie filmów w filmach (nie jest wyjaśnione dlaczego). Dupieux kreuje filmowe konflikty, zapuszczając się w najbardziej odległe krańce ludzkiej wyobraźni, tam też poszukuje dla nich rozwiązań. Wszystko to sprawia, że stał się on czołowym surrealistą, a styl jego komedii jest niepodrabialny.

Niezwykli bohaterowie

SPECTATOR MACIEJ POZNEROWICZ

Ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 17 B lok. 22, 01-595 Warszawa

PR: joanna@spectator.com.pl DYSTRYBUCJA/MARKETING: dominika@spectator.com.pl

www.spectator.com.pl

Chyba najciekawszym bohaterem stworzonym przez Dupieux jest Dolph Springer, grany przez Jacka Plotnicka (który pojawia się w wielu filmach tego reżysera). Jak już wspomniano, nie przeżywa on wielu przygód, a jego cele są dość zwyczajne. Dolph to postać z „Wrong”, mężczyzna poszukujący swojego psa. Dupieux w sposób mistrzowski przedstawia jego emocje i wyczyny w świecie, gdzie króluje błazeństwo i który na pierwszy rzut oka wydaje się pozbawiony sensu. Niewielu reżyserom udało się dorównać mu pomysłowością.

Podobnie jest w przypadku opony o imieniu Robert – bohater ten nie ma głosu, a jego działania są powtarzalne. A jednak nabiera on cech indywidualizujących poprzez to, w jaki sposób wpływa na innych. Niezwykli bohaterowie to wyróżniająca cecha filmów Dupieux, o której często się zapomina. Widzowie często dopingują jednocześnie jego protagonistów i antagonistów, bo się z nimi identyfikują.

Filmografia:

Kirk 1997

M-seq 1999

Flat Beat 1999

Analog Worms Attack 1999

Nonfilm 2001

Stunt 2004

Steak 2007

Making Lambs Anger 2009

Mordercza opona 2010

Where's the money, George? 2010

Wrong 2012

Złe gliny (trzy części) 2012

Reality 2014

(źródło: genius.com)